

Sygnatura akt II Ca 403/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SR (del.) Jarosław Tyrpa
Protokolant:	Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko J. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie

z dnia 4 listopada 2013 r., sygnatura akt I C 1309/12/N

1. uwzględniając apelację powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„II. zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz powoda J. S. kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty;”;

2. apelację pozwanego oddala w całości;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1950 (tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 maja 2014 roku

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie w punkcie I zasądził od pozwanego J. P. (1) na rzecz powoda J. S. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 r. do

dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził w punkcie III od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód J. S. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Jako okoliczności faktyczne dla uzasadnienia pozwu podał, iż w 20 września 2011 roku zawarł z pozwanym umowę pożyczki, na podstawie której przeniósł na niego kwotę 30.000 zł. Pozwany zobowiązał się zwrócić powyższą kwotę do dnia 20 października 2011 roku. W dniu 14 listopada 2011 roku wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki, po czym w dniu 27 grudnia 2011 roku skierował kolejne wezwanie, a w dniu 2 stycznia 2012 roku list adwokacki.

W dniu 22 marca 2012 roku Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie powoda w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości. Na uzasadnienie podniósł, że żądanie pozwu jest bezzasadne bowiem zawarł z żoną powoda A. S. umowę cesji wierzytelności, a ponadto zawarł umowę pożyczki nie z powodem, lecz z jego żoną, swoją siostrą oraz że umowa pożyczki z powodem była czynnością pozorną.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynikało, że w dniu 20 września 2011 roku żona powoda A. S. przekazała swojemu bratu pozwanemu J. P. (1) kwotę 30.000 zł tytułem pożyczki, które to pieniądze pochodziły z majątku wspólnego jej i jej męża, a uzyskane były z prowadzonego przez nich wspólnie gospodarstwa rolnego. Przed udzieleniem pożyczki A. S. rozmawiała z powodem na temat pożyczki. Powód nie wyraził na nią zgody. Następnie uzyskał informację o udzielonej ustnie pozwanemu pożyczce i zażądał jej spisania. W dniu, w którym odbyło się przekazanie pieniędzy pozwanemu przez A. S. doszło do spisania umowy pożyczki, której stronami był powód J. S. i pozwany J. P. (1). Podczas spisania umowy w domu powoda obecni byli również A. S., rodzice powoda M. S. i Z. S. oraz ojciec pozwanego J. P. (2). Na mocy zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi całej sumy 30.000 zł najpóźniej do dnia 20 października 2011 roku. W dniu 14 listopada 2011 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki wyznaczając mu 7- dniowy termin na dokonanie płatności. Następnie w dniu 27 grudnia 2011 roku i w dniu 2 stycznia 2012 roku pozwany ponownie został wezwany do zapłaty całej kwoty a ostateczny termin został wyznaczony na dzień 6 stycznia 2012 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany dokonał spłaty części kwoty, a to 15.000 zł, którą spłacał w ratach po 1.500 zł i 2.000 zł, które przekazywał A. S., przy czym kwota 12.500 zł. została wpłacona już w toku procesu. W dniu 5 stycznia 2012 roku A. S. zawarła z pozwanym umowę cesji.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, ze stanu faktycznego istniejącego w sprawie wynika, że pomiędzy powodem a pozwanym doszło do zawarcia ważnej umowy pożyczki pieniężnej na kwotę 30.000 zł, zatem twierdzenia pozwanego dotyczące pozorności umowy oraz nieotrzymania pożyczonej kwoty od powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Rejonowego, bez znaczenia było, że pieniądze zostały pozwanemu wręczone przez żonę powoda. Chybiony był również zarzut o pozorności przedmiotowej umowy. Zarówno powód, jak i pozwany, podpisując umowę pożyczki mieli pełną świadomość zarówno co do wysokości pożyczonej kwoty, jak i obowiązku jej zwrotu w uzgodnionym terminie. Pozwany był obowiązany do wykazania pozorności umowy. Zarzutom pozwanego przeczyły przeprowadzone w sprawie dowody w szczególności zeznania świadków, w tym A. S. oraz zeznania powoda. Pozwany nie wykazał, że umowa zawarta z powodem jest umową pozorną, oraz że nie otrzymał pieniędzy od powoda. Bez znaczenia pozostawała też umowa cesji zawarta pomiędzy A. S. i J. P. (1), bowiem nie wynika z niej, że przedmiotem jej była wierzytelność z tytułu umowy pożyczki zawartej pomiędzy powodem i pozwanym. Sąd wskazał także, że pozwany miał prawo przekazywać żonie powoda poszczególne kwoty tytułem spłaty pożyczki, gdyż wierzytelność ta powstała w czasie trwania ich małżeństwa. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami

procesu tj. opłatą od pozwu w wysokości 750 zł i wynagrodzeniem pełnomocnika strony powodowej, uwzględniając fakt, że częściowe spełnienie świadczenia nastąpiło w toku procesu.

W apelacji od wyroku w części oddalającej powództwo powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, nie opartą na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż J. P. (1) spłacił połowę pożyczki, podczas gdy powód J. S. nie otrzymał od pozwanego żadnej kwoty pieniężnej tytułem spłaty zaciągniętego przez niego zobowiązania oraz błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez bezpodstawne uznanie, że A. S. była osobą uprawnioną do przyjęcia pieniędzy od pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego przez niego zobowiązania. Wskazując na powyższe powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo oraz zasądzenia na rzecz powoda kwoty 15 000 zł oraz obciążenie kosztami postępowania J. P. (1), w tym kosztami zastępstwa adwokackiego. W uzasadnieniu powód zarzucił, iż na skutek dowolnej oceny dowodów Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że pozwany powinien zwrócić powodowi jedynie 15.000 zł, pomimo, iż ustalił, że strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł. Nadto Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że pozwany mógł spłacić zobowiązanie do rąk A. S., pomijając, że to nie A. S. była stroną umowy. Wreszcie w sposób nieuprawniony przyjął, że pieniądze, z których została udzielona pożyczka wchodziły w skład majątku wspólnego.

Apelację od wyroku wywiódł także pozwany zarzucając błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że strony w dniu 20 września 2011 r. zawarły ważną umowę pożyczki na mocy, której pozwany zobowiązał się, nie później niż do dnia 20 października 2011 r., do zwrotu powodowi sumy pieniężnej tj. kwoty 30 000 zł pomimo braku dostatecznych przesłanek ku temu. Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd Rejonowy doszedł do ustaleń opierając się na zeznaniach świadków M. S., A. S., J. P. (2) i powoda oraz pozwanego w części dotyczącej okoliczności spisywania umowy pożyczki, które uznał wiarygodne, podczas gdy szczegółowa analiza tych zeznań i ich relacje nie mogą prowadzić do konstatacji o rzeczywistym charakterze zawartej pomiędzy stronami umowy, bo np. świadek M. S. w trakcie rozprawy z dnia 4 grudnia 2012 roku stwierdziła kategorycznie, że jej syn nie pożyczył pozwanemu pieniędzy tylko jego żona wykradła mu pieniądze i wywozła do mamy. Z kolei żona powoda stwierdziła jednoznacznie, że osobiście pożyczała bratu pieniądze w kwocie 30 000 zł, oraz że jej mąż nie wręczał pozwanemu żadnych pieniędzy. Zdaniem apelującego nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, skoro z zeznań w/w świadków nie wynika, aby powód pożyczył pozwanemu pieniądze. Nadto apelujący stwierdził, że skoro jednak doszło do podpisania umowy pożyczki, to czynność ta jako pozorna nie wywołuje skutków prawnych. Strony miały świadomość, że podpisują umowę fikcyjną oraz że żadna ze stron nie miała celu zrealizowania zawartego porozumienia, zaś dokument miał stwarzać jedynie pozory umowy pożyczki.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, zaś pozwany domagał się identycznego rozstrzygnięcia odnośnie apelacji powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego jako bezzasadna w całości podlegała oddaleniu.

Z uwagi na zbieżność zarzutów podniesionych w obu wywiedzionych przez strony środkach odwoławczych, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zbiorcze ich omówienie i łączne odniesienie się do zasadniczych zarzutów obu apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony niniejszego postępowania zawarły ważną w świetle przepisów Kodeksu cywilnego umowę pożyczki. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w tym zakresie, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, natomiast nie podziela oceny prawnej tego Sądu,

iż przekazywanie środków pieniężnych przez pozwanego na rzecz żony powoda, a siostry pozwanego, skutkowało spełnieniem obciążającego go świadczenia w kwocie 15.000zł.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów powoda odnośnie tego, iż w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do dokonywania ustaleń czy środki pieniężne stanowiące przedmiot pożyczki stanowiły składnik majątku wspólnego, czy też majątku osobistego. Zdaniem Sądu drugiej instancji okoliczność ta ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy zauważyć, że właśnie ta kwestia ma istotne znaczenie z punktu widzenia przepisów o zarządzie majątkiem wspólnym oraz tego, czy dana czynność prawna może być uznana za ważną czy też należy jej tego waloru odmówić. W tym miejscu należy wskazać na przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wśród których na szczególną uwagę zasługują te, dotyczące zarządu majątkiem wspólnym oraz domniemanie wynikające z art. 31 § 1 k.r.o., który przewiduje, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje pomiędzy małżonkami ustawowa wspólność majątkowa, która obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich i stanowi ich majątek wspólny. Natomiast wszelkie inne przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Zdaniem Sądu Okręgowego, istotnym w sprawie jest, że nie zostało wykazane w toku tego postępowania, żeby pożyczona pozwanemu kwota 30.000 zł należała do majątku osobistego powoda. Konsekwencją płynącą z tego faktu i przy ustaleniu, że w dacie udzielania pożyczki pani A. S. pozostawała w związku małżeńskim z powodem, w którym to związku obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej (jako, że brak jest dowodu, a także twierdeń na okoliczność przeciwną, a wręcz z umowy cesji z dnia 5.01.2012r. wynika, że w małżeństwie powoda obowiązywał do dnia 27.10.2011r. ustrój wspólności majątkowej), jest konieczność przyjęcia po myśli art. 31 § 1 k.r.o., domniemania, zgodnie z którym środki składniki majątkowe nabyte przez małżonków w trakcie małżeństwa należą do ich majątku wspólnego.

Skoro Sąd Rejonowy ustalił i zakwalifikował, że czynność prawna dokonana pomiędzy żoną powoda a pozwanym miała za przedmiot składnik majątku wspólnego, to należy odnieść się do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczących zarządu majątkiem wspólnym, a zwłaszcza do art. 36¹ k.r.o., zgodnie z którym małżonek może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym, zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej. Z uwagi właśnie na ustalenie, iż w/w czynność prawna dotyczyła majątku wspólnego, to przepis ten, w ocenie Sądu Okręgowego, znajduje zastosowanie do realiów rozpoznawanej sprawy. W sprawie mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której żona powoda A. S. zamierzała udzielić pożyczki swojemu bratu – pozwanemu w niniejszej sprawie, ale nie uzyskała na dokonanie tej czynności akceptacji swojego męża – obecnego powoda, który się temu sprzeciwił. Jest to okoliczność niesporna, wynikająca nie tylko z zeznań świadka A. S., ale i zeznań samego powoda i pozwanego (k. 49, k. 68). Pomimo tego sprzeciwu żona powoda przekazała pozwanemu kwotę 30.000zł. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w tej sytuacji udzielenie pożyczki przez A. S. swojemu bratu nie wywołało żadnych skutków prawnych, bowiem jak stanowi art. 36¹ § 2 k.r.o. sprzeciw jest skuteczny wobec osoby trzeciej, jeżeli mogła się z nim zapoznać przed dokonaniem czynności prawnej. Nie budzi wątpliwości Sądu drugiej instancji, że pozwany z racji tego, iż należał do kręgu bliskich osób krewnych pożyczkodawcy i powinowatych jej męża, mógł z łatwością poznać wiedzę o sprzeciwie na udzielenie pożyczki wyrażonym przez powoda, skoro pozostawał w bliskich relacjach nie tylko ze swoją siostrą, od której miał otrzymać pieniądze, ale i z samym powodem. Wobec tego, sprzeciw powoda odnosi skutek względem pozwanego, jako że mógł się z nim zapoznać przed dokonaniem czynności prawnej. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, umowa pożyczki zawarta między żoną powoda a pozwanym jest nieważna. Stanowisko takie znajduje także potwierdzenie w poglądach wyrażanych w literaturze (por. M. Nazar (w:) System Prawa Prywatnego, t. 11, 2009, s. 351–352; M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 204; E. Skowrońska-Bocian, Małżeńskie ustroje majątkowe, 2008, s. 56). Jednocześnie z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynikało, że w dniu zawarcia nieważnej umowy pożyczki pozwany wszedł w posiadanie kwoty 30.000 zł i jeszcze tego samego dnia po tym, jak powód nie wyraził zgody na udzieleniu pozwanemu pożyczki przez swoją żonę, doszło do zawarcia kolejnej umowy pożyczki, której stronami tym razem byli powód i pozwany. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że w przypadku tej kolejnej umowy współmałżonek powoda nie wyrażał sprzeciwu

co do jej dokonania, co więcej aktywnie w niej uczestniczyła, sporządzając przedmiotową umowę. Bez znaczenia przy tym pozostaje, że przy okazji tej umowy nie doszło do przekazania pieniędzy pozwanemu, gdyż jak zostało powyżej powiedziane, pozwany był już w posiadaniu kwoty 30.000 zł, którą otrzymał w trakcie zawierania nieważnej umowy pożyczki z A. S.. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż trafnie Sąd Rejonowy uznał, że pomiędzy powodem i pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki uregulowanej w art. 720 §1 k.c., a czynność ta nie miała charakteru pozornego. W związku z powyższym zarzuty pozwanego zawarte w apelacji należy ocenić jako chybione.

Przechodząc do oceny czy pozwany zaspokoił powoda w związku z wręczeniem kwoty 15.000 zł, świadcząc do rąk jego żony, to Sąd Okręgowy wyraża przekonanie o słuszności twierdzeń apelującego powoda odnośnie tego, iż stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie nie pozwalał na przyjęcie, żeby A. S. była stroną umowy zawartej między powodem a pozwanym w dniu 20 września 2011 roku. Wprawdzie nie sprzeciwiła się jej zawarciu, nie mniej przez ten fakt nie stała się automatycznie stroną tej umowy. Wobec czego jej działanie należy zakwalifikować jako czynność osoby trzeciej w stosunku do stron umowy. W wyroku z dnia 11 czerwca 1999 roku, II CKN 390/98, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Niewątpliwie udzielenie tak znaczącej kwoty pożyczki należy zakwalifikować jako czynność przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym, jednakże skarżąca przez fakt wyrażenia zgody na jej udzielenie nie stała się stroną umowy. Zgoda jednego z małżonków na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym jest w stosunku do stron tej czynności oświadczeniem woli osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c. Nie można go identyfikować z oświadczeniem woli małżonka dokonującego czynności, nie jest bowiem skierowane do kontrahenta tej czynności, może być zastąpione zezwoleniem sądu (art. 39 i 40 k.r.o.), jak też złożone przed dokonaniem czynności. Konsekwencją tego, że małżonek nie będący uczestnikiem czynności prawnej dokonanej przez drugiego małżonka, nie jest stroną tej czynności, jest to, że nie staje się on wierzycielem lub dłużnikiem względem kontrahenta danej czynności. Jego odpowiedzialność ogranicza się do majątku wspólnego według zasad określonych w art. 41 k.r.o. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, OSNCP 1980, z. 4, poz. 63)”. Powyższy pogląd obecny skład Sądu Okręgowego podziela i przyjmuje, dając temu wyraz w poczynionych rozważaniach.

Jeśli zatem żona powoda nie była stroną przedmiotowej umowy, nie była więc pożyczkodawcą, a zarazem uprawnionym do odbioru świadczenia od dłużnika, w tym przypadku pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było wykluczone, żeby pozwany spełnił świadczenie ze skutkiem prawnym dla powoda, świadcząc kwotę pieniężną na ręce jego żony, ale takie działanie musiałoby być dokonane pod pewnymi warunkami. Przede wszystkim należałoby przyjąć, że A. S. występowała w charakterze wierzyciela solidarnego wspólnie z jej mężem, gdyż co do zasady solidarność czynna po stronie wierzycieli charakteryzuje się tym, że:

- a) dłużnik zobowiązany jest tylko do jednego świadczenia, które może spełnić do rąk któregośkolwiek z wierzycieli solidarnych (a także do rąk wszystkich lub kilku);
- b) każdy z wierzycieli osobno (a także kilku z nich albo wszyscy razem) mogą żądać od dłużnika spełnienia świadczenia w całości lub w części;
- c) spełnienie świadczenia do rąk któregośkolwiek z wierzycieli powoduje, że zobowiązanie w całości lub w części wygasa w stosunku do wszystkich wierzycieli;
- d) dłużnik ma swobodę w wyborze wierzyciela, na ręce którego spełni świadczenie - aż do czasu wytoczenia przeciwko niemu powództwa przez któregośkolwiek wierzyciela (por. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Lex/el., 2011).

Jak przyjmuje się w orzecznictwie „w prawie polskim o istnieniu solidarności bądź o jej braku przesądza ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania (art. 369 k.c.). Solidarności nie domniemywa się, lecz musi ona być ustanowiona w ustawie lub w umowie” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 1992 roku, I ACr 42/92, OSA 1993, z. 4, poz. 23). Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, żeby po stronie małżonków S. zachodził przypadek solidarności czynnej. Fakt ten nie wynikał ani z przepisów ustawy, ani z umowy stron, ani też „żaden przepis prawa nie wprowadza solidarności czynnej opartej na więzach rodzinnych.”

(tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 roku, I ACa 626/12). A. S. nie dysponowała także dokumentem pełnomocnictwa udzielonym jej przez powoda do odbioru udzielonej pozwanemu części pożyczki, zatem świadczenie pozwanego do rąk osoby trzeciej nie zwolniło go od zobowiązania w stosunku do powoda, a tym samym pozostawał, wobec niego w dalszym ciągu dłużnikiem w zakresie całej pożyczonej kwoty. W tych okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego, powód miał uzasadnione podstawy prawne do domagania się zasądzenia na jego rzecz pozostałej, a nie spłaconej kwoty, wynikającej z udzielonej mu pożyczki, czyli sumy 15.000 zł. Odsetki ustawowe od powyższej kwoty należały się powodowi na podstawie art. 481 §1 i §2 k.c., od dnia następującego po wymagalności roszczenia, to jest od dnia 21 października 2011 roku, do dnia zapłaty, wobec ustalenia przez strony terminu zwrotu do dnia 20 października 2011 roku (k. 10). Zatem apelację powoda należało uznać za zasadną.

Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, iż powód udzielił pozwanemu pożyczki na kwotę 30.000 zł i ustalony w sprawie stan faktyczny pozwalał na przyjęcie, że roszczenie powoda jest uzasadnione tak co do zasady jak i co do wysokości. Skoro jednak na mocy zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego została już zasądzona w punkcie I na rzecz powoda kwota 15.000 zł, zaś powód wniósł apelację tylko w zakresie punktu II, w którym oddalono jego powództwo, to uwzględniając apelację powoda Sąd Okręgowy dokonał zmiany wyłącznie punktu II wyroku, poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami, a co ostatecznie prowadzi do wniosku, iż powództwo zostało uwzględnione w całości.

Odnosząc się jeszcze do zarzutów pozwanego należy wskazać, iż stanowisko przez niego prezentowane w niniejszej sprawie nie było spójne i konsekwentne. Znamionym pozostaje, iż pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty powoływał się na umowę cesji zawartą w K., w dniu(...) z A. S., przedstawiając do potrącenia wierzytelność nabytą w drodze tej czynności w stosunku do wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu umowy pożyczki. Takie zachowanie należy traktować jako niekwestionowanie faktu, iż pozwany był wobec powoda zobowiązany z tytułu zawartej umowy pożyczki. Podobne wnioski należałoby wyciągnąć z jego twierdzeń, iż część należności w kwocie 15.000zł spłacił, z tym że na ręce żony powoda. W tej sytuacji jego późniejsze twierdzenia odnoszące się do pozorności czynności prawnej dokonanej z powodem nie mogły być uznane za wiarygodne i przekonujące. Na marginesie należy podnieść, że zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, gdyż pozwany nie wykazał, żeby żonie powoda przysługiwała jakkolwiek wymagalna wierzytelność w stosunku do powoda.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazuje, że nawet gdyby przyjąć, że w sprawie mógłby znaleźć zastosowanie art. 452 k.c., to pozwany nie wykazał, żeby powód – wierzyciel skorzystał (i w jakim zakresie) ze świadczenia spełnionego przez niego na ręce osoby trzeciej, co pozwalałoby pozwanemu na zwolnienie się ze zobowiązania do kwoty, do jakiej powód skorzystał ze świadczenia.

Kończąc rozważania wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął kwestię kosztów procesu, biorąc pod uwagę ostateczny jego wynik i przyjęcie, że powód jest stroną wygrywającą proces w całości.

Reasumując przedstawione rozważania należy stwierdzić, że wobec ważnego i skutecznego zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami oraz braku spłaty jakiegokolwiek części świadczenia uprawnionemu wierzycielowi powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, a tym samym apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości. Z kolei z tych samych powodów apelacja pozwanego musiała ulec oddaleniu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2. O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w punkcie 3 sentencji na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c., stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu i przy uwzględnieniu wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę złożyło się opłata od apelacji (750 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata, w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).